

KALENDARZ JĘZYKOWY

Ogarnij
język polski
2023



kwiecień

Dionizego, Juliana

Wielka Sobota

8

SOBOTA

Mai, Tomasza

Wielkanoc

9

NIEDZIELA

Zielono mi

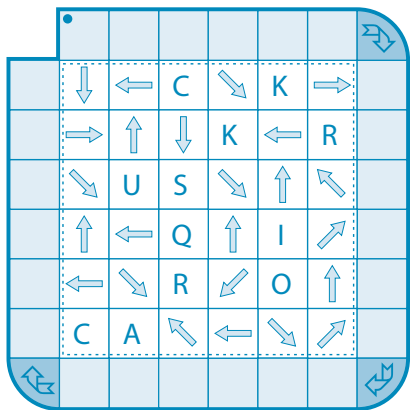
Zielono mi

USKRZYDLONA OSIECKA

Zielono mi i spokojnie,
Zielono mi,
Bo dłonie masz jak konwalie.
Noc pachnie nam
Jak ten młody las,
Popielatej pełen mgły,
A w ciszy leśnej
Tylko ja i ty.

Zielono mi, czyli jak? Błogo, spokojnie i beztrosko. Tytuł piosenki śpiewanej przez Andrzeja Dąbrowskiego dotychczas do licznej puli zwrotów i wyrażeń związanych z tą barwą (mamy w polszczyźnie takie powiedzenia, jak *nie mieć zielonego pojęcia* czy *grać w zielone*). Zieleń budzi pozytywne skojarzenia – przywołuje myśli o naturze, wiosnie i działa na nas uspokajająco. Takie też rzeczy symbolizuje ów kolor w piosence napisanej przez Agnieszkę Osiecką. Zakochany w kobiecie podmiot liryczny wyraża w niej swój spokój związany z przeżywaniem szczęśliwej miłości. Uczucie to sprawia, że widzi świat w zielonych kolorach – przyroda rozkwita, wszystko dookoła pachnie wiosennymi kwiatami, a wybranka serca staje się powiewem ciszy i spokoju w rozgardiaszu świata. Dziś, kiedy mówimy, że jest nam zielono, to wyrażamy właściwie to samo co podmiot liryczny piosenki – błogi zachwyt nad wszystkim, co nas otacza.

Oj-gogryf



W białe pola diagramu wpisz poziomo sześć odgadniętych wyrazów. Litery już ujawnione pomogą ustalić, co gdzie wpisać, a dopisane – po przeniesieniu zgodnie z kierunkami strzałek do kolorowych pól na obrzeżach – utworzą rozwiązanie.

W przypadkowej kolejności:

- akustyk w slangu twórców muzyki rockowej.
- dekolt odstaniający ramiona i plecy.
- kierowcy głośno słuchający muzyki.
- płyn smakowy stosowany we wkładach do e-papierosów.
- poznański festiwal integrujący fanów różnych odmian fantastyki.
- zorganizowane przewożenie dzieci do i ze szkół.

Książka

PRAWDĘ MÓWIĄC

Książka – papier zepsuty przez czernidło drukarskie. Obecnie coraz więcej przybywa takich książek, których nie rozumieją nie tylko czytelnicy, ale nawet sami autorowie. Im która bardziej ciemna, tym więcej ma komentatorów, dzięki którym dopiero autor dowiaduje się, czego właściwie chciał i o jak głębokie myśli został posądzony. Książki w ostatnich czasach są jak kobiety: im która głupsza i brzydsza, tym więcej się stroi, natomiast piękne i mądre w skromnych ukazują się szatach. Temu, że coraz więcej jest złych książek, winni jedynie czytelnicy – gdyby bowiem tylko dobre książki czytano, nikt by złych nie wydawał.

23 kwietnia – Światowy Dzień Książki

Końska dawka

POLSZCZYŻNA W GALOPIE

Dorosty koń waży 500–900 kg – co najmniej dziesięciokrotnie więcej niż przeciętny człowiek. Nie dziwi więc, że otrzymuje odpowiednio większe porcje czy to jedzenia, czy to leków – czyli tzw. *końską dawkę*. Lecz konteksty, w których używa się tego określenia, bywają różne. Przykładowo, nagłówek w gazecie dotyczący zabawnej komedii brzmiał: *Końska dawka humoru*, ktoś w rozmowie opowiadał o festiwalu teatralnym, że to *końska dawka kultury*, a jeden z kurortów reklamował oferowane usługi jako *prawdziwie końską dawkę zdrowia*. Taką *końską dawkę* zdrowia można też otrzymać od samych koni. Jazda konna, choć bywa niebezpieczna, ma zbawienny wpływ na stan tak ducha, jak i ciała, powoduje zwiększone wydzielanie endorfin – hormonów szczęścia. Pierwszymi, którzy zaczęli wykorzystywać konie, by poprawić swoje zdrowie i samopoczucie, byli starożytni Grecy. Współcześnie konie służą ludziom pomocą w wielu trudnych sytuacjach. Rehabilitacja polegająca na kontakcie z koniem, nazywana *hipoterapią*, zapewnia coś więcej niż tylko *końską dawkę* zdrowia. To prawdziwie *Końska dawka* (przez duże K) dobra.

Pokolenie płatków śniegu

DODAJ DO UŻYWANYCH

pokolenie płatków śniegu 'pokolenie osób, które osiągnęły pełnoletność w 2010 roku lub później, postrzegane jako mniej odporne i bardziej skłonne do obrażania się niż poprzednie pokolenia'

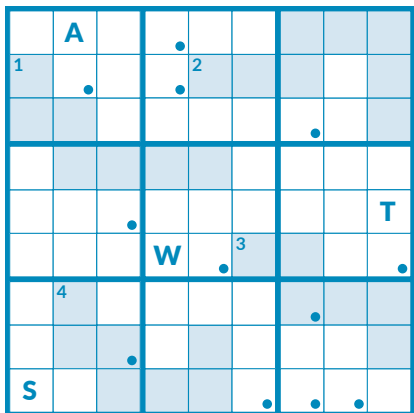
Teraz mówimy o **pokoleniu płatków śniegu** – mamy młodzież tak delikatną i kruchą, że właściwie nie wiadomo, jak się z nią obchodzić, i tak się tego boimy, że czynimy ją delikatną i kruchą jeszcze bardziej, zamiast postawić przed nią wyzwania, żeby się wzmocniła i nauczyła się czegoś. (wiesz.pl)

Pełną treść eseju znajdziesz na stronie:
www.nowewyrazy.pl

arbopolis

'miasto, którego powierzchnia w co najmniej 50% składa się z terenów zalesionych' (pomysłodawca wyrazu i jego definicji: Tomasz Dec)

Oj-doku



W kolorowe wężyki wpisz odgadnięte wyrazy:

- 1) człowiek jako element systemu komputerowego.
- 2) filet z ogródka.
- 3) wpływowa kobieta traktująca innych w sposób protekcyjny.
- 4) pojemnik do przechowywania mate.

Potraktuj całość jako literowe sudoku. W każdym rzędzie, w każdej kolumnie i w każdym sektorze 3×3 powinien znaleźć się komplet dziewięciu liter:

A B E L R S T W Y

Odczytaj hasło. Utworzą je litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami.

Neuroróżnorodność

JĘZYK INKLUZYWNY

Mianem *neuroróżnorodności* określa się zróżnicowanie ludzkich mózgów na tle funkcji umysłowych bez patologizowania ich. Niektóre zaburzenia rozwojowe, takie jak autyzm, ADHD czy dysleksja, od lat były postrzegane jako jednostki chorobowe, które należy leczyć, a ludzi, którzy się z nimi borykają, niejako „przystosowywać” do przyjętych w społeczeństwie norm i wzorców zachowań. Dzięki terminowi *neuroróżnorodność* nie stygmatyzujemy osób, które mają takie cechy. Wskazujemy natomiast na to, w jak piękny sposób mogą się różnić nasze mózgi. Neuroróżnorodność jako ruch społeczny pozwala dostrzec, że pewne formy funkcjonowania człowieka – choć występują rzadziej i są mniej zrozumiałe – nie czynią kogoś gorszym. Zauważmy przecież, że chociaż osoby z autyzmem mniej radzą sobie w niektórych sytuacjach społecznych, to nierzadko mają ponadprzeciętne zdolności umysłowe w innych obszarach. Tak ważne jest więc to, żeby akceptować ludzi, których funkcjonowanie w jakiś sposób odbiega od tego charakteryzującego większość społeczeństwa i nie próbować ich dostosować do reszty. A w sferze językowej – nie nazywać ich *dziwnymi, zaburzonymi* czy *chorymi*.

Mitrydat

EPONIMY MNIEJ ZNANE

mitrydat – legendarna uniwersalna odtrutka sporządzona z miodu lub syropu, w którym rozpuszczono rozmaite trucizny w minimalnych dawkach. Nazwa tego antidotum wywodzi się od imienia Mitrydatesa VI Eupatora (ok. 132–63 p.n.e.), króla Pontu (od 120 p.n.e.). Był to władca niezwykle uzdolniony językowo. Znał ponad 20 języków, których nauczył się jednak nie po to, aby rozumieć inne ludy, ale by czytać w oryginale traktaty poświęcone truciznom i odtrutkom. Obawiając się otrucia, sporządził uniwersalną odtrutkę złożoną z kilkudziesięciu składników (według niektórych źródeł nawet z 65). Do końca XVIII wieku stosowano co najmniej 10 rodzajów mitrydatu. Najpopularniejszym z nich był mitrydat Damokratesa (*Mithridatium Damocratis*) – zawdzięczający swoją nazwę jednemu z lekarzy Nerona. W czasie zarazy w Toruniu w 1708 roku drachma tego specyfiku kosztowała podobno 3 grosze. Od imienia Mitrydatesa pochodzi też termin **mitrydatyzm**, oznaczający sztucznie nabytą odporność przeciw truciznie, uzyskaną przez przyzwyczajanie organizmu do coraz większych jej dawek.

Makaron i pasta

DOLCE VITA

Wyraz *makaron* pochodzi od włoskiego *maccherone*, choć polskiej wersji bliżej do francuskiego rzeczownika *macaron*. *Maccheroni* to najczęściej dość grube, prążkowane rurki, cięte – inaczej niż penne – prosto (nie ukośnie) i lekko zawijające się na kształt kolanek. Warto zaznaczyć, że tym samym określeniem w zależności od regionu mogą być nazwane kluski w różnych formach. Jest to jednak po włosku, inaczej niż po polsku, jeden z wielu rodzajów makaronu, nie ogólna jego nazwa. Włoskie słowniki wskazują na grecką etymologię i wywodzą *makaron* od przymiotnika *mákar* oznaczającego 'błogostawiony'. Derywowany od niego rzeczownik *makarōnia* 'pieśń żałobna' miał oznaczać również posiłek podawany na stypie lub ogólnie – zupę z jęczmienia.

Wyraz *pasta*, zapożyczony stosunkowo niedawno w znaczeniu 'makaron', choć konkuruje ze znaczeniami obecnymi w polszczyźnie od lat, jest coraz chętniej używany, szczególnie w odniesieniu do włoskich dań. Jego znaczenie w języku włoskim również nie ogranicza się do makaronu. *Pasta* wskazuje także na ciasto, masę i nawiązuje do greckiego źródłostowu oznaczającego mąkę zmieszaną z wodą i solą.